VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 88)**

z dnia 24 października 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 88)

24 października 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie (w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Wniosku dotyczącego decyzji Rady ustanawiającej stanowisko UE do celów przeglądu Międzynarodowego Regulaminu Telekomunikacyjnego, które zostanie przedstawione na Światowej konferencji na rzecz telekomunikacji międzynarodowej lub w czasie posiedzeń przygotowawczych do tej konferencji (COM (2012) 430 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP,

– rozpatrzenie (w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady powierzającego Europejskiemu Bankowi Centralnemu szczególne zadania w odniesieniu do polityki związanej z nadzorem ostrożnościowym nad instytucjami (COM(2012) 511 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP,

– rozpatrzenie (w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Wniosku w sprawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 1093/2010 w sprawie ustanowienia Europejskiego Urzędu Nadzoru (Europejskiego Urzędu Nadzoru Bankowego) w odniesieniu do jego powiązania z rozporządzeniem Rady (UE) nr .../... powierzającym Europejskiemu Bankowi Centralnemu szczególne zadania w odniesieniu do polityki związanej z nadzorem ostrożnościowym nad instytucjami kredytowymi (COM(2012) 512 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP,

– rozpatrzenie (w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej) Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady: Plan działania na rzecz unii bankowej (COM (2012) 510 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Olszewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Andrzej Parafianowicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Jolanta Kędra** doradca prawny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Marek Siwiec, Marek Gróbarczyk** posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic –** wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz, Joanna Heger, Anna Marciniak** z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Ziemowit Cieślik** – naczelnik Wydziału Analiz Prawa Europejskiego i Międzynarodowego Biura Analiz Sejmowych, **Justyna Łacny**, **Ewa Wojnarska-Krajewska** przedstawiciele BAS, **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram drugie, w dniu dzisiejszym, posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam państwa ponownie. Stwierdzam, że mamy kworum. Witam gości, którzy przybyli w międzyczasie na posiedzenie Komisji. Chciałabym przypomnieć o propozycji ograniczeń czasowych w wystąpieniach poselskich: 5 minut na wypowiedź posła sprawozdawcy, 3 minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy, 1 minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji procedowania? Nie słyszę sprzeciwu.

Czy mają państwo uwagi do zaproponowanego porządku obrad? Nie ma uwag. W takim razie chcę zaproponować, żeby pkt 2, 3 i 4 zostały mówione wspólnie. W przypadku tych punktów wprowadzenie do tematu przedstawi ten sam pan minister oraz ten sam poseł sprawozdawca jest wyznaczony do tych punktów.

Przechodzimy do rozpatrzenie pkt 1 porządku dziennego. Jest to dokument (COM(2012) 430). Bardzo proszę o zabranie głosu panią minister Małgorzatę Olszewską. Pani minister jeszcze nie dotarła na posiedzenie Komisji, w takim razie będziemy musieli zrobić przerwę w obradach. Czy wiemy, o której godzinie pani minister dotrze do nas? Otrzymuję informację, że musimy jeszcze zaczekać 5 minut. Tak chyba zrobimy. Wolałabym nie zmieniać porządku i rozpoczynać od pkt 2, tym bardziej że poseł sprawozdawca do tego punktu jest również w tej chwili nieobecny na posiedzeniu Komisji. Z tego, co mi wiadomo, to przebywa on aktualnie na sali plenarnej.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Wznawiam posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Przypomnę, że rozpatrujemy wniosek dotyczący decyzji Rady ustanawiającej stanowisko UE do celów przeglądu Międzynarodowego Regulaminu Telekomunikacyjnego, które zostanie przedstawione na Światowej konferencji na rzecz telekomunikacji międzynarodowej lub w czasie posiedzeń przygotowawczych do tej konferencji (COM (2012) 430 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP.

Oddaję głos pani minister Małgorzacie Olszewskiej.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przedmiotem mojego wystąpienia jest stanowisko rządu dotyczące decyzji Rady ustanawiającej stanowisko Unii Europejskiej do celów przeglądu Międzynarodowego Regulaminu Telekomunikacyjnego. W związku z powyższym przedstawię państwu stan prac nad tym zagadnieniem.

Projekt stanowiska rządu w tej sprawie został przyjęty przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu 11 października br. Projekt przyjęto bez uwag. Tłem niniejszego wniosku są prace prowadzone na forum Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego (ITU). Polska jest członkiem tej organizacji. Prace, które się toczą, są związane z rewizją Międzynarodowego Regulaminu Telekomunikacyjnego. Ten regulamin to zbiór ogólnych zasad dotyczących rynku telekomunikacyjnego, który obowiązuje w ITU od 1988 r. Te przepisy nie były poddawane żadnym modyfikacjom od czasu ich przyjęcia. Międzynarodowy Związek Telekomunikacyjny uznał za konieczne przeprowadzenie weryfikacji i uaktualnienia tych przepisów zgodnie ze zmianami, jakie zachodzą w rzeczywistości

na rynku telekomunikacyjnym. Proponowane zmiany mają na celu, przede wszystkim, uwzględnienie trendów, z którymi mamy do czynienia jeżeli chodzi i rozwój nowych technologii.

Rewizja Międzynarodowego Regulaminu Telekomunikacyjnego i ostatecznie wypracowany tekst zostanie formalnie przyjęty w trakcie Konferencji Światowej Telekomunikacji w Dubaju. Odbędzie się ona w grudniu. Oprócz uwzględnienia zmian związanych z rozwojem technologicznym, regulamin będzie zawierał także przepisy dotyczące zasad, zgodnie z którymi powinny być świadczone transgraniczne usługi telekomunikacyjne. To zagadnienie ma szczególne znaczenie, ponieważ członkami Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego jest ponad 190 krajów. Z tego powodu jest to ważne forum nie tylko w zakresie współpracy pomiędzy państwami, ale również w zakresie ustalania standardów dotyczących rynku telekomunikacyjnego, na który patrzymy globalnie, nie tylko w skali Unii Europejskiej, ale także w skali całego świata.

Ponieważ międzynarodowe regulacje odnoszące się do telekomunikacji dotyczą łączności elektronicznej Komisja Europejska uznała za stosowne rozpoczęcie prac nad projektem decyzji ustanawiającej stanowisko Unii Europejskiej dla celów przeglądu wspomnianego regulaminu. Spowodowane to było głównie regulacjami europejskimi i pakietem dyrektyw łączności elektronicznej. Wszystkie zasady dotyczące funkcjonowania rynku łączności elektronicznej w Unii Europejskiej są opisane w dyrektywach. Komisja Europejska zwróciła szczególną uwagę na to, żeby przepisy dotyczące tego regulaminu pozostawały w spójności z naszym europejskim dorobkiem w tym względzie. W związku z tym, Komisja zaproponowała wniosek i propozycję decyzji, która umożliwiałaby prezentowanie wspólnego stanowiska Unii Europejskiej w trakcie obrad konferencji w Dubaju. Komisja wskazała przede wszystkim na to, aby przepisy regulaminu nie były sprzeczne z przepisami obowiązującymi na terenie Unii i nie nakładały na Unię ograniczeń w zakresie przyszłego rozwoju przepisów unijnych. Komisja podkreśliła także, że zmiany w regulacjach międzynarodowych powinny być zgodne z wizją rozwoju społeczeństwa informacyjnego i z korzyścią dla wszystkich obywateli i użytkowników telekomunikacji na całym świecie, a zwłaszcza dla użytkowników w Unii Europejskiej.

Polski rząd odniósł się pozytywnie do działań na rzecz rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Uznaliśmy za istotne, żeby zmiany w międzynarodowych regulacjach były zgodne z prawodawstwem Unii Europejskiej i przyczyniały się do rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Uznaliśmy także, że dyskusja nad szczegółowymi rozwiązaniami dotyczącymi poszczególnych zapisów w ramach konkretnych regulacji powinna być otwarta i powinniśmy mieć możliwość wypowiadania się i podejmowania decyzji odnośnie konkretnych zapisów, ponieważ jesteśmy członkiem, jako państwo, Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego.

Zaproponowaliśmy przeprowadzenie szczegółowej analizy skutków wynikających z przyjęcia proponowanych zmian. Taką analizę przeprowadzamy na terenie naszego kraju. Badamy wpływ proponowanych zmian na nasz rynek telekomunikacyjny. Szczegółowe stanowisko rządu, odnoszące się do poszczególnych zapisów, jest w tej chwili opracowywane. Będzie ono gotowe przed konferencją, która jest planowana na grudzień.

W stanowisku rządu zastrzegliśmy sobie prawo do prezentacji swojego stanowiska, zgodnego z prawnymi ramami Unii Europejskiej na forum ITU. Wskazaliśmy także, podobnie jak wiele innych krajów, które w tej chwili dyskutują nad projektem decyzji Komisji, że nie widzimy podstaw do tego, żeby Komisja Europejska pełniła rolę reprezentanta państw członkowskich Unii. Za problematyczne uznaliśmy oczekiwanie Komisji, aby projektowane zmiany w regulacjach nie nakładały na Unię ograniczeń w zakresie przyszłego rozwoju przepisów unijnych. Takie stanowisko wzięło się stąd, że należy wziąć pod uwagę tempo zmian przepisów występujących na tym rynku oraz możliwość ich uregulowania. Wydaje nam się, że Międzynarodowy Związek Telekomunikacyjny prezentuje inne podejście w stosunku do uregulowania kwestii dotyczących współpracy pomiędzy państwami z całego świata. Jego spojrzenie na tę problematykę jest znacznie szersze, niż to, które prezentują uregulowania europejskie na temat rynku łączności elektronicznej.

Projekt decyzji Komisji Europejskiej został przedstawiony w sierpniu i jest w tej chwili przedmiotem prac w grupie roboczej do spraw telekomunikacji i społeczeństwa informacyjnego. Wiele państw członkowskich wyraziło wątpliwości i zgłosiło uwagi do pierwotnej wersji tego projektu, która pozostawiała jedynie Komisji Europejskiej prawo głosu w sprawie tych kwestii na planowanym grudniowym spotkaniu. Komisja, po zapoznaniu się z uwagami państw członkowskich, zaprezentowała nową wersję dokumentu. Zakłada ona wystąpienie przez Komisję Europejską na konferencji z wnioskiem o przyznanie czasowego statusu członka-obserwatora z kompetencją doradczą. Jeżeli po zakończeniu prac w grupach roboczych uzgodnimy taką propozycję Komisji, to uzyska ona status do reprezentowania państw członkowskich. W tej chwili trwa bardzo żywiołowa dyskusja na temat tego, czy powinniśmy zachować pewną swobodę, jeżeli chodzi o możliwość wypowiadania się w bardzo konkretnych sprawach proponowanych przez grupy skupiające państwa z różnych regionów świata, czy też głos w tych sprawach powinien należeć do Komisji Europejskiej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Udzielam głosu posłowi sprawozdawcy. Pan Cezary Tomczyk, bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Cezary Tomczyk (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, celem wniosku jest próba zapewnienia przez Komisję Europejską wspólnego stanowiska państw członkowskich poprzez objęcie przez Komisję roli reprezentanta tychże państw podczas Konferencji Światowej Telekomunikacji w Dubaju.

Cieszy stanowisko rządu w tej sprawie. Rząd RP popiera działania na rzecz rozwoju społeczeństwa informacyjnego. W dużym skrócie można powiedzieć, zresztą wspomniała już o tym pani minister, że poprzednia wersja została przyjęta w roku 1988 i już z samego tego faktu wynikają wszelkie inne sprawy. Trzeba zauważyć, że od 1988 r. zmieniło się prawie wszystko, jeśli chodzi o zakres tematyki, o której dziś rozmawiamy.

W stanowisku rządu podkreślono, że problematyczną kwestią pozostaje jeden z celów, którymi kierowała się Komisja Europejska przygotowując niniejszy wniosek. Chodzi tu o stanowisko Komisji, która chce, aby projektowane zmiany nie nakładały na Unię ograniczeń w zakresie przyszłego rozwoju przepisów unijnych. Zdaniem naszego rządu ten warunek może być trudny do spełnienia. Należy pamiętać, że ITR to regulamin, który jako dokument precyzuje zasady o charakterze globalnym dotyczące nie tylko państw unijnych. Traktaty unijne to jedynie sprawy regionalne. Uwzględniając powyższe, podpisuję się pod stanowiskiem rządu wraz z zastrzeżeniami, o których powiedziałem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych do dyskusji, w związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 8 ust. 2 ustawy wniosek dokument (COM(2012) 430) i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej. Komisja podzieliła zastrzeżenia rządu odnoszące się do tego wniosku.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 2, 3 i 4. Będziemy je omawiać razem, zgodnie z tym, o czym mówiłam na początku posiedzenia. Oddaję głos panu ministrowi Andrzejowi Parafianowiczowi. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Andrzej Parafianowicz:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Jeżeli chodzi o stanowisko ogólne rządu, to Polska popiera w pełni działania, które mają służyć zwiększaniu stabilności w strefie euro, odbudowaniu zaufania na rynkach finansowych oraz ograniczeniu negatywnych sprzężeń pomiędzy kondycją finansów publicznych i sytuacją w sektorze bankowym. Działania służące wzmocnieniu stabilności sektora bankowego w strefie euro zasługują na poparcie z uwagi na istotny udział kapitału zagranicznego w większości ze strefy euro, w strukturze polskiego sektora bankowego, jak również ze względu na fakt, iż Polska przystępując

do Unii Europejskiej zobowiązała się do pełnej integracji z unią gospodarczą i walutową. Dlatego jest zainteresowana stabilizacją wspólnej waluty.

Polska zgadza się z założeniami Komisji Europejskiej, iż koncepcja unii bankowej stanowiąca część długoterminowej strategii integracji gospodarczej i fiskalnej nie może ograniczać się tylko do przeniesienia nadzoru nad instytucjami kredytowymi na szczebel europejski i powinna zostać uzupełniona o dalsze elementy. Wspólnemu nadzorowi bankowemu i związanemu z tym przesunięciu kompetencji na szczebel unijny powinno towarzyszyć przyjęcie odpowiedzialności za skutki prowadzonej polityki nadzorczej. Polska uważa, iż stworzenie unii bankowej nie może zagrozić integralności jednolitego rynku, dlatego też jest tak istotne, żeby w dyskusję nad przyszłym kształtem unii bankowej były zaangażowane w takim samym stopniu wszystkie państwa członkowskie, nawet jeśli propozycje w tym zakresie koncentrują się aktualnie na strefie euro.

To tyle, pani przewodnicząca, na tym etapie. Oczywiście, jesteśmy do dyspozycji posłów, otwarci na państwa pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Niestety, nie ma jeszcze na posiedzeniu Komisji posła sprawozdawcy do tych punktów porządku dziennego. Cały czas pan poseł przebywa na sali plenarnej, gdzie w tej chwili zadaje pytanie. Nastąpił tu nieszczęśliwy zbieg okoliczności i dlatego zaproponuję, że w tej chwili otworzę dyskusję, a pan poseł, który dotrze w międzyczasie, przedstawi swoje stanowisko nieco później.

Wiem, że omawiany temat jest ważny i członkowie Komisji mają na pewno szereg pytań z nim związanych. Alternatywą dla zaproponowanego sposobu procedowania jest ogłoszenie przerwy. Jeśli państwo zgodzicie się z moją propozycją, to przystąpimy do dyskusji. Nie słyszę sprzeciwu, w takim razie kontynuujemy obrady. Otwieram dyskusję. Udzielam głosu pani przewodniczącej Fotydze.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, bardzo ładnie odczytał pan z kartki stanowisko rządu. Chciałabym jednak dowiedzieć się, w jaki sposób rząd zamierza dokonać zwrotu mapy drogowej po pewnych korektach, które miały miejsce podczas ostatniego szczytu, a więc jednak po przesunięciach? Czy państwo od razu dostosujecie się do tego, co aktualnie zgłasza pani kanclerz Angela Merkel, czy może trochę poczekacie? Co się będzie działo? Proszę mi powiedzieć, jak rząd ocenia kwestię nadzoru bankowego? Jest to sprawa bardzo istotna. Wszyscy, jak tu siedzimy na tej sali, a w zasadzie to wszyscy na sali plenarnej zgadzaliśmy się od dawna, że polski, suwerenny nadzór bankowy jest rozwiązaniem bardzo korzystnym, przypuszczalnie jednym z najważniejszych, które przyczyniły się do tego, że do Polski nie dotarły toksyczne instrumenty bankowe, które były m.in. powodem kryzysu, a bardziej precyzyjnie powodem poprzednich fal kryzysu. To dzięki temu premier może się chwalić, że Polska pozostała zieloną wyspą na morzu kryzysu.

Po wysłuchaniu pana ministra, powiedziałabym, że dawno nie słyszałam tak bezrefleksyjnego stanowiska rządu. Zwłaszcza, że podczas posiedzenia plenarnego mamy już do czynienia z implementacją prawa unijnego z 2010 r., które wcale nie wymaga aż takich dostosowań systemu nadzoru, które referują posłowie sprawozdawcy, a przede wszystkim przedstawiciele koalicji rządzącej. Przyznam, że moim zdaniem, zaprezentowane stanowisko rządu jest skandaliczne. Jest bezrefleksyjne i skandaliczne. W czasie, gdy mamy do czynienia z poważnymi problemami Unii Europejskiej pan, panie ministrze, nie przedstawił nam w zasadzie żadnej charakterystyki tego dokumentu. Jedyne co pan zrobił, to odczytał tekst, który sami mogliśmy sobie przeczytać.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Udzielam głosu panu przewodniczącemu Gałażewskiemu. Zanim jednak pan przewodniczący zabierze głos, chcę powiedzieć, że mam prośbę do pana ministra. Jako członkowie Komisji otrzymaliśmy opinie z Biura Analiz Sejmowych, w których jest wyrażone, m.in. stanowisko, które podziela zastrzeżenia rządu. Niestety, ale o tych zastrzeżeniach nie usłyszałam wiele od pana ministra i dlatego proszę o rozwinięcie tych wątków, i powiedzenie czegoś więcej na temat unii bankowej, o której tyle mówi się w Europie.

My niestety, nie usłyszeliśmy zbyt wiele na ten temat. Bardzo proszę, pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Unia bankowa dotyczy strefy euro. Pakt stabilności rozwoju jest umową międzyrządową. Rozumiem, że ta unia może powstać niezależnie od opinii państw, które znajdują się poza strefą. Stanowisko Polski jest raczej związane z sytuacją, w której nie chcielibyśmy wypaść poza nawias spraw, jakie dzieją się w strefie euro. tak rozumiem ten problem. Zastrzeżenia, które mamy wobec unii bankowej istnieją i idą raczej w kierunku polepszenia tej propozycji w określonych detalach. W przyszłości, być może będziemy bezpośrednio tym zainteresowani, gdy już będziemy w strefie euro.

Prosiłbym pana ministra o potwierdzenie lub zaprzeczenie rozumowaniu, które przedstawiłem. W związku z tym mam jeszcze pytanie, podobne do kwestii poruszonej przez panią przewodniczącą Pomaską. Czy mógłby pan powiedzieć, na czym polegają nasze zastrzeżenia i jaką część propozycji związanych z utworzeniem unii bankowej chcielibyśmy poprawić oraz w którym kierunku miałyby pójść proponowane zmiany?

Wcześniej był spór o to, na ile centralny nadzór bankowy ma być koordynatorem i czymś na kształt strażnika standardów krajowych systemów nadzoru. Czy idziemy nadal w tym kierunku? Czy centralny nadzór bankowy może zastąpić krajowe instytucje nadzoru bankowego? Dysponujemy opiniami na ten temat, m.in. opracowanymi w Szkole Głównej Handlowej. Są one pogłębione i chyba wynikają z braku wiary w skuteczność nowego systemu. Wskazują na zbyt silną pozycję Europejskiego Banku Centralnego, który staje się głównym rozgrywającym strefy euro. Do tego wszystkiego należy się odnieść w konkretny sposób. Tego oczekuję od pana ministra. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Sellin, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

W trakcie europejskiej dyskusji nad unią bankową bardzo ważni liderzy europejscy mówią jasno i otwarcie, że unia bankowa ma być wstępem bądź też lewarem – to modne obecnie słowo w polskiej polityce – służącym do skonstruowania w przyszłości unii politycznej. Po wysłuchaniu stanowiska, które przedstawił pan minister, mam następujące pytanie. Doktryna państwa polskiego trzymała się zawsze opinii, że opłacalne dla nas i dobre jest to, iż Polska znajduje się w międzynarodowej strukturze, takiej jak Unia Europejska, która stanowi stowarzyszenie państw narodowych. Czy w tej chwili ta doktryna ulega zmianie i zaczynamy popierać federację europejską? Konstruktorzy unii bankowej mówią bowiem jasno o tym, że ma ona stanowić wstęp do stworzenia unii politycznej w formie europejskiej federacji. Chciałbym się dowiedzieć, czy to, co przedstawił pan minister oznacza, że po raz pierwszy w polskiej polityce pojawia się oficjalne stanowisko rządu RP popierające budowę federacji europejskiej?

Druga sprawa, która wiąże się po części z tym, co powyżej, to kontrola budżetów narodowych państw członkowskich. Ten pomysł miałby być realizowany poprzez nadzór bankowy. To zagadnienie dotyka wprost materii suwerenności. Czy Polska, jako kraj, również zgadza się na to, aby ta istotna część suwerenności państwa narodowego została przekazana podmiotom zewnętrznym? Czy może nie zgadzamy się na takie zmiany? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani poseł Masłowska, proszę bardzo.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Mam następujące pytanie do pana ministra. W pierwszym punkcie planu działania na rzecz unii bankowej stwierdza się: „Wdrażany jest również istotny program reform finansowych, spełniając zobowiązania podjęte na szczeblu grupy G-20, w odpowiedzi na kryzys finansowy oraz w celu zwiększenia stabilności, konkurencyjności i odporności instytucji rynków finansowych”. W związku z tym pytam, czy zdanie to mam rozumieć w ten sposób, że grupa G-20 stanowi światowy rząd, a Unia Europejska podlega pod ten rząd i jest wobec niego strukturą podrzędną?

Na stronie 3 znajduje się zapis mówiący, że podjęcie pewnych opisanych tam działań przywróci zaufanie obywateli, rynków w pewnym zakresie. Panie ministrze, co to oznacza, że pewne działania przywrócą zaufanie rynków? Czy sformułowanie o przywracaniu zaufania rynków oznacza coś konkretnego?

W omawianym dokumencie wyrażana jest nadzieja, że: „Ten przyszły system pomoże zbudować niezbędne zaufanie pomiędzy państwami członkowskimi". Jak, pana zdaniem, będzie się przejawiać to niezbędne zaufanie? Problem zaufania jest ważny także w innym kontekście. Z badań Komisji Europejskiej przedstawianych w ramach tzw. Eurobarometru wynika, że zaufanie obywateli państw członkowskich wobec Unii Europejskiej jest najniższe od 2004 r. Z czego to wynika, pana zdaniem? Czy pan osobiście posiada zaufanie do Unii Europejskiej, a jeśli tak, to dlaczego?

Następne pytania będą dotyczyły całego bloku spraw, zgodnie z tym, jak zadecydowała pani przewodnicząca, kiedy podejmowała decyzję o omawianiu trzech punktów porządku dziennego łącznie. W art. 4 ust. 1 jednego z tych dokumentów jest wymienionych dwanaście dziedzin, w odniesieniu do których Europejski Bank Centralny, w przypadku wejścia w życie omawianego aktu prawnego, posiadać będzie wyłączną kompetencję do realizacji tych zadań. Chcę się upewnić, panie ministrze, czy można powiedzieć, że obecnie EBC żadnej z tych kompetencji nie posiada?

Art. 9 mówi o tym, że EBC ma mieć możliwość wezwania do udzielenia informacji, wymienionych w tym artykule, osoby prawne i fizyczne. W związku z tym pytam, jakie represje spotkają np. Polaka, który odmówi udzielenia takich informacji, motywując to w ten sposób, że w jego przekonaniu przekazanie takich informacji nie służy dobru Polski?

Czy z treści art. 11 wynika, że kontrolę, np. w banku PKO BP będzie mógł przeprowadzać cudzoziemiec? Czy wedle pana przewidywań Europejski Bank Centralny będzie starał się, żeby wśród osób przeprowadzających kontrolę było jak najwięcej cudzoziemców? Czy w tej sprawie da się cokolwiek przewidzieć?

W art. 11 pkt 2 użyte zostało słowo „urzędnicy". Proszę mi wyjaśnić, co dokładnie kryje się pod tą nazwą? Czy chodzi o pracowników EBC? W zapisach prawnych proponuje się następujące regulacje: „Urzędnicy i inne osoby upoważnione przez EBC do przeprowadzenia kontroli na miejscu mogą wejść do wszelkich lokali kontrolowanego podmiotu". Chodzi mi o sformułowanie „wszelkich". Czy należy je rozumieć dosłownie? Dlaczego Unia Europejska żąda tego, aby przepis był tak bardzo kategoryczny? Czy Polak pracujący w polskim banku będzie mógł odmówić obcokrajowcowi dostępu do niektórych lokali motywując to np. koniecznością przestrzegania przez niego zasad współżycia społecznego?

Czy proponowane zapisy prawne w tych dokumentach będą konsultowane z polskimi służbami specjalnymi, np. z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Proszę państwa, to tylko część pytań, na które chciałabym dziś uzyskać odpowiedź. Nie są to wszystkie pytania, ale zadanie pozostałych warunkują odpowiedzi uzyskane na te pytania, które zostały już postawione. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Teraz pan poseł Naimski, bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, chciałbym zwrócić uwagę pana ministra i nas wszystkich na treść opinii, która została dostarczona przez Biuro Analiz Sejmowych. Pod opinią podpisał się pan dr Witold Srokosz z Katedry Prawa Finansowego Uniwersytetu Wrocławskiego. Ta opinia zwraca uwagę w swojej konkluzji na rzecz o znaczeniu fundamentalnym. Chodzi o zmianę polityki prowadzonej w tej sprawie przez Komisję Europejską. Nie mówię tu o generaliach, ale o konkretnej sprawie, czyli o kwestii nadzoru finansowego, nadzoru bankowego.

Do niedawna, jeszcze przed dwoma laty, Komisja Europejska skłaniała się do tego, że nadzór bankowy w Unii Europejskiej powinien być egzekwowany na podstawie porozumienia pomiędzy instytucjami nadzoru bankowego w państwach członkowskich. Teraz mamy do czynienia z forsowaniem podejścia centralistycznego. Zmierza się do utworze-

nia centralnej instytucji, wyposażenia EBC w funkcje nadzorcze, łamiąc przy okazji, jeśli nie literę, to z pewnością ducha zapisów Traktatu lizbońskiego. Jest to kolejny taki przypadek.

Ta kwestia wymaga zastanowienia się i dyskusji. Ta dyskusja ma fundamentalne znaczenie. Nie można jej prowadzić w sposób suflowany przez Komisje Europejską. Do naszej Komisji trafiają równolegle dokumenty różnej wagi. Trafia do nas dokument strategiczny, pod nazwą komunikat, który jest *de facto* planem działania Komisji Europejskiej, i równocześnie otrzymujemy dokumenty szczegółowe w formie rozporządzeń, które odnoszą się do kwestii będących częścią całego obrazu. Ponownie mamy do czynienia z próbą stosowania metody polegającej na obcinaniu ogona po jednym centymetrze. Pewne rozwiązania, mające szczegółowy charakter nie mogą być przyjmowane, zanim nie zdecyduje się o sprawie natury ogólnej. Mamy do czynienia z zastosowaniem, znanej teoretykom, metody wspólnotowej „krok po kroku" bez wcześniejszego zarysowania celu ostatecznego. Wprowadza się rozwiązania, które faktycznie rzecz biorąc determinują nieujawniony publicznie cel ostateczny. Na to naszej zgody być nie może. Mamy bowiem do czynienia z ograniczaniem suwerenności państwa polskiego i wolności gospodarczej na terenie państwa polskiego bez wyobrażenia sobie jakie to będzie miało skutki i jaki będzie finalny kształt wprowadzanych zmian. Tak nie może być, panie ministrze. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę zgłoszeń, w takim razie oddaję głos panu ministrowi. Padło sporo pytań, panie ministrze. Oczekujemy odpowiedzi. Proponuję, żeby najpierw ustosunkował się pan do kwestii ogólnych, a następnie odpowiedział na pytania szczegółowe. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF Andrzej Parafianowicz:

Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to poproszę towarzyszącego mi dyrektora Kozińskiego o udzielenie bardzo precyzyjnych odpowiedzi na wszystkie zadane pytania.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pani przewodnicząca, chciałabym zabrać głos w sprawie formalnej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pani przewodnicząca, rozmawiamy dziś o sprawie mającej fundamentalne znaczenie. Tak naprawdę, na sali powinien chyba być dziś obecny konstytucyjny minister, a przynajmniej jakiś czynnik polityczny. Tymczasem, pojawił się przedstawiciel Ministerstwa Finansów, który odczytał nam fragment stanowiska rządu, nie dzieląc się z nami jakimikolwiek wątpliwościami rządu. Odpowiedzi na merytoryczne pytania posłów, które są głęboko polityczne i fundamentalne w swojej treści, ponieważ dotyczą w znacznej mierze zagadnienia suwerenności państwa wymagają także politycznych odpowiedzi. To nie są kwestie urzędnicze. My nie będziemy dziś rozstrzygali o konkretnym brzmieniu zapisów w określonych rozporządzeniach. Uważam, że pan poseł Naimski przedstawił państwu nasze stanowisko w sposób wystarczająco zrozumiały i jasny. W tej sytuacji chcę zaprotestować.

Pani przewodnicząca, proponuję, abyśmy nie podejmowali w tej chwili żadnej decyzji. Wnoszę o ogłoszenie przerwy i zaproszenie kompetentnego przedstawiciela Ministerstwa Finansów, który nam tę sprawę zrelacjonuje. Ewentualnie należy także rozważyć zaproszenie przedstawiciela NBP.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Przyznam się, że chyba nie do końca zrozumiałam wniosek pani przewodniczącej Fotygi. Wyjaśniam państwu, że jeśli chcemy formalnie zaopiniować treść tych trzech dokumentów, to mamy na to czas do 2 listopada. Zgadzam się z panią przewodniczącą, o tyle, że być może powinniśmy odbyć wspólnie z Komisją Finansów Publicznych debatę na temat unii bankowej. Nie wiem, czy Komisja Finansów Publicznych zajmowała się

już tą kwestią. Nie dotarły do mnie takie sygnały, ale też nie badałam tej sprawy szczegółowo.

Może rozsądnie będzie zająć się dziś tymi dokumentami w sposób bardzo techniczny. Nie wyobrażam sobie jednak, aby nie odbyła się debata na temat unii bankowej i stanowiska Polski w tej sprawie. Niestety, ale nie jesteśmy w stanie przeprowadzić jej w dniu dzisiejszym.

Moja propozycja jest następująca, panie ministrze. Oczekiwalibyśmy, że odniesie się pan do uwag generalnych na temat unii bankowej, które zostały przedstawione przez dyskutantów. Padły także pytania szczegółowe, zwłaszcza zadawała je pani poseł Masłowska, ale mimo wszystko uważam, że powinien pan ustosunkować się najpierw do generaliów. Mówi się wprawdzie, że diabeł tkwi w szczegółach, ale chcielibyśmy poznać ogólną linię naszego podejścia do tych zagadnień. Jestem w stanie zrozumieć, że nie zawsze można wszystko powiedzieć na forum otwartym, a takim jest posiedzenie Komisji, jeśli jeszcze nie wszystko jest przesądzone i toczy się jakaś strategiczna batalia. Jednak mimo to prosiłabym o kilka zdań na ten temat, panie ministrze, a później udzielę oczywiście głosu panu dyrektorowi w kwestiach rozwiązań szczegółowych.

Jeszcze pan poseł Szyszko? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

W pełni popieram to, co powiedziała pani minister Fotyga, dlatego że pan minister zaprezentował nam inną wizję Unii Europejskiej niż ta, do której jesteśmy przyzwyczajeni i o której mówiliśmy do tej pory. W gruncie rzeczy, na temat tych zagadnień powinien zabrać głos pan premier. To on powinien określić, jak wygląda w tej chwili polityka rządu. Czy mamy budować silną Polskę w silnej Europie, czy też mamy tworzyć federację, w której państwo niestety zupełnie ginie. Wydaje mi się, że jest to pytanie podstawowe. Jestem zaszokowany tą sytuacją. Pan, panie ministrze odczytał sprawnie fragment dokumentu, ale chyba bez zrozumienia tego, co było tam napisane. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Widzę zgłoszenie pani poseł Masłowskiej, ale pani poseł już zabierała głos. Może oddajmy w tej chwili głos panu ministrowi. Pani poseł nie jest członkiem Komisji, ale ma oczywiście prawo głosu. Mimo to, najpierw chciałabym poznać stanowisko pana ministra i pana dyrektora, a dopiero wtedy będziemy dalej kontynuować dyskusję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Andrzej Parafianowicz:

Jedno zdanie tytułem wyjaśnienia, pani przewodnicząca. Posiedzenie Komisji Finansów Publicznych w tej sprawie już się odbyło. Brali w nim udział przedstawiciele Komisji Nadzoru Finansowego. Stanowisko Komisji Finansów było takie, jak zaprezentowałem w dniu dzisiejszym.

W pełni zgadzam się z przedstawioną oceną, że zagadnienie unii bankowej jest bardzo ważne. Być może wspólne posiedzenie komisji sejmowych powinno zostać poświęcone temu tematowi. Decyzja w tej sprawie należy jednak do państwa.

Jeżeli pani pozwoli, pani przewodnicząca, to teraz pan dyrektor odniesie się do poruszonych szczegółowych kwestii.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego MF Piotr Koziński:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Ministerstwo Finansów wyszło z założenia, że szczegółowe kwestie zostały przedstawione w tych trzech stanowiskach, które państwu dostarczono i dlatego pan minister w swojej wypowiedzi zaprezentował jedynie fundamenty naszego stanowiska.

Odnosząc się do kwestii, które zostały poruszone przez panie i panów posłów, rozpocznę swoją wypowiedź od ustosunkowania się do pytania pana przewodniczącego. Odpowiedź na to pytanie rozjaśni materię całej dalszej i wcześniejszej dyskusji. Przede wszystkim chciałbym zwrócić państwa uwagę na fakt, że te regulacje – zanim przejdę

do ich proweniencji – odnoszą się do banków, do nadzoru nad bankami, których siedziby znajdują się na terenie krajów należących do strefy euro. Nadal jest przedmiotem dyskusji to, czy będą to wszystkie banki, czy też nie wszystkie, czy ich liczba zostanie ograniczona tylko do tych, które są ważne systemowo. Jak z tego widać, na razie nie ma to bezpośredniego wpływu na nadzór nad polskimi bankami, na nadzór nad sektorem krajowym. Głównym postulatem, jaki znajduje się w tym zestawie dokumentów, jest utworzenie czy też precyzyjniej nadanie kompetencji nadzorczych, mówiąc porównawczo – nadanie kompetencji krajowego nadzorcy dla banków mających siedzibę w strefie euro. Nie chcę w mojej wypowiedzi odnosić się do kwestii politycznych, ale to nie jest tak, proszę państwa, że mamy do czynienia ze zmianą podejścia czy też ze zmianą wizji odnośnie do roli Unii Europejskiej, jako takiej. To nie jest również bezwzględne czy też nawet względne oddawanie kompetencji polskiego nadzorcy.

Zgadzam się z panią przewodniczącą Fotygą, która wskazała jako jeden z głównych czynników takiej, a nie innej, tzn. dobrej kondycji sektora bankowego, dotychczasową rolę Komisji Nadzoru Finansowego. Chciałbym jednak państwa uspokoić. Mówiłem już o tym, ale jeszcze raz powtórzę, że to nie jest całkowite przekazanie kompetencji krajowego nadzorcy do tego, który jest tworzony na poziomie Europejskiego Banku Centralnego.

Skoro państwa nie usatysfakcjonowało to, co znajduje się w stanowisku rządu oraz w opiniach, które przygotował BAS postaram się krótko scharakteryzować cały zestaw przedłożonych dokumentów. Generalnie mamy do czynienia z trzema stanowiskami. Jest tak z powodów obiektywnych. Mamy komunikat Komisji Europejskiej, który zarysowuje całościowy plan ewentualnych działań na przyszłość w odniesieniu do sektora finansowego. Mamy rozporządzenie, które nadaje pewne uprawnienia nadzorcze Europejskiemu Bankowi Centralnemu i wreszcie rozporządzenie, które w związku z nadaniem Europejskiemu Bankowi Centralnemu kompetencji nadzorczych w odniesieniu do instytucji kredytowych ze strefy euro, dostosowuje – mówiąc umownie i w uproszczeniu – procedury wewnętrzne, jakie występują w Europejskim Organie Nadzoru Bankowego, tzw. EBA. Dlatego mamy trzy projekty dokumentów. Ten pierwszy jest nielegislacyjny, a dwa podlegają negocjacjom. Są to te dwa wspomniane rozporządzenia Rady.

Jak zauważył pan minister, fundamentem stanowiska Polski jest to, że należy pozytywnie zapatrywać się na wszelkie działania mające na celu poprawę stabilności krajów należących do strefy euro i do Unii Europejskiej, jak i samej waluty europejskiej. Jest rzeczą oczywistą, że z racji istniejących powiązań gospodarczych zależy nam, aby sytuacja w strefie euro była stabilna, spokojna i przewidywalna oraz postrzegana jako bezpieczna. Taka jest główna rama naszego stanowiska. Mamy naturalnie szereg zastrzeżeń, o mniejszym i większym ciężarze gatunkowym, które zostały wylistowane w stanowiskach rządu.

Co do zasady, to generalnie można powiedzieć, ze jeżeli chodzi o rozporządzenie dotyczące przekazania uprawnień Europejskiemu Bankowi Centralnemu, to pomimo że nie będzie nas to dotyczyło w momencie wejścia w życie w tym kształcie rozporządzenia, to po pierwsze chcielibyśmy mieć wpływ na kształt tego rozporządzenia, a po drugie jest tam zawarta opcja dla krajów spoza strefy euro, na mocy której takie państwo może przystąpić do jednolitego nadzoru. W kontekście tej opcji rząd wskazuje, że pewne kwestie należałoby uregulować w lepszy sposób. Generalnie, chodzi o to, żeby nie powstała pewna asymetria uprawnień i obowiązków pomiędzy jednolitym nadzorcą a państwem, które korzysta z tej opcji, tzn. żeby nie było tak, że zostają wydane zalecenia na poziomie europejskim, a wszelkie konsekwencje realizacji tych zaleceń pozostałyby na poziomie krajowym. Tak wygląda podejście Polski do rozporządzenia, które dotyczy EBC.

Jeżeli chodzi o zmianę rozporządzenia dotyczącego Europejskiego Organu Nadzoru Bankowego, to należy powiedzieć, że ten organ to forum wymiany poglądów i ustalania harmonijnej polityki nadzorczej dla nadzorców krajowych. Europejski Organ Nadzoru Bankowego nie prowadzi nadzoru bezpośrednio, ale służy jako narzędzie, jako forum ujednolicenia podejścia nadzorczego na poziomie europejskim. Może on wydawać wiążące mediacje, może wydawać standardy techniczne, ale to wszystko odbywa się na drodze dyskusji, a ostateczne rozstrzygnięcia są podejmowane w głosowaniu. Tak wygląda ten mechanizm w uproszczeniu. W związku z tym, że EBC po ewentualnym wejściu w życie

tego planu stałby się instytucją nadzorującą dla 17 państw ze strefy euro, to powstałaby pewna nierównowaga. Po jednej stronie mielibyśmy 17 państw powiązanych wspólną polityką, a po drugiej 10 pozostałych. Ostatecznie wyszłoby na to, że przy zachowaniu obecnych procedur głosowania kraje ze strefy euro mogłyby przeforsować w łatwiejszy sposób to, co chciałyby osiągnąć. Stąd wzięła się zmiana rozporządzenia dotyczącego EBA. Chodzi o zachowanie, o utrzymanie odpowiedniego balansu pomiędzy uprawnieniami państw ze strefy euro i tych spoza strefy euro.

To tyle, jeśli chodzi o kwestie natury ogólnej, a teraz, jeśli państwo pozwolą, przejdę do odpowiedzi na pytania szczegółowe. Mam nadzieję, że na kwestie poruszone przez panią przewodniczącą Fotygę udało mi się odpowiedzieć. Jeśli nie, to pozostajemy do dyspozycji, zgodnie z tym, co zapowiedział pan minister. Jeśli zaś chodzi o prośbę pani przewodniczącej Pomaskiej, to także wydaje mi się, że udało się nam wyjść jej naprzeciw. Podobnie zdaje mi się, że odpowiedziałem już na wątpliwości podniesione prze pana przewodniczącego Gałażewskiego.

Przechodzę do pytań zadanych przez pana posła Sellina: czy mamy do czynienia ze wstępem do zawarcia unii politycznej, czy popieramy federację europejską? Pan poseł poruszył jeszcze kwestię kontroli budżetu państw członkowskich. Zacznę od końca. Z mojej wiedzy wynika, że w tych rozporządzeniach nie ma zapisów dotyczących kontroli budżetów państw członkowskich. Jeżeli chodzi o unię polityczną, to wyjaśnienia, których udzieliłem pokazują, iż nie mamy do czynienia ze zmianą podejścia do Unii Europejskiej i roli, jaką ona odgrywa. Bardziej chodzi o lepsze wyważenie roli krajów członkowskich spoza strefy euro w przypadku, gdyby chciały one, mimo wszystko, przystąpić do projektowanego jednolitego nadzoru. Na pytanie dotyczące podejścia Polski do koncepcji unii politycznej pozwolę sobie nie udzielić odpowiedzi. Nie jestem osobą kompetentną w tej dziedzinie.

Kolejną serię pytań zadała pani poseł Masłowska. Pani poseł podniosła wątpliwość odnośnie do roli grupy G-20 i zapytała, na czym polegają pewne działania, które mają pomóc przywrócić zaufanie rynków, co to w ogóle oznacza? W sprawie grupy G-20 odpowiem w sposób następujący: G-20 wydaje pewne zalecenia. Jeżeli chodzi o pozyskanie zaufania rynków, to można stwierdzić, że brak stabilności na rynkach Unii Europejskiej, szczególnie w strefie euro, powoduje pewne zawirowania na ogólnoświatowych rynkach finansowych. Te zawirowania z kolei przekładają się chociażby na koszt obsługi długu nie tylko przez państwa ze strefy euro, ale również Polskę. Najprostsze przełożenie dotyczy kształtowania się poziomu kursu walutowego. Jeżeli dany rynek jest postrzegany jako bezpieczny i stabilny, to przyciąga on kapitał, co pozwala – po pierwsze – na dalsze finansowanie rozwoju gospodarczego jako całości, i po drugie, stabilizuje kurs walutowy na właściwym poziomie, co z kolei także przekłada się na cały szereg mechanizmów związanych z zarządzaniem długiem publicznym. Innymi słowy, ustabilizowanie sytuacji w strefie euro, bo *de facto* o tym mówimy, jak również przywrócenie zaufania rynków zagranicznych, w sensie pozaeuropejskich, przekłada się na wielkość strumienia pieniędzy, strumienia inwestycji, które są realizowane na rynku europejskim. W tym przypadku chodzi o zaufanie w wymiarze ekonomicznym.

Padło również pytanie o to, skąd wziął się spadek zaufania do Unii Europejskiej jako takiej i czy my go podzielamy, czy też nadal darzymy Unię wysokim zaufaniem. Pani poseł, trudno jest mi odpowiedzieć na pytanie, skąd wynika spadek zaufania do Unii. Jeśli opierała się pani na wynikach badania przeprowadzonego na poziomie europejskim, to mogą one mieć związek z kryzysami finansowymi, które dotknęły określone kraje Unii i z nastrojami społecznymi, które w związku z tym panują w tamtych państwach. W sytuacji, kiedy pogarsza się poziom życia w poszczególnych krajach, a Bruksela nadal zaleca im zaciskanie pasa, można zrozumieć, że nastroje społeczne kształtują się tak, a nie inaczej. To oczywista zależność. Moim zdaniem, może to być przyczyną spadku zaufania, o którym pani wspominała.

Jeżeli chodzi o to, jakie jest nasze podejście, to wydaje mi się, że Unia Europejska, jako konglomerat państw, daje większą szansę na podjęcie konkurencji gospodarczej z innym gospodarkami światowymi. Działając w pojedynkę byłoby krajom Europy znacznie trudniej nawiązać wyrównaną walkę konkurencyjną. Jeżeli zestawimy ze sobą

np. gospodarkę chińską i węgierską, to widać, na czym polega problem pojedynczych państw Europy.

Pani poseł zapytała jeszcze o katalog dziedzin, w stosunku do których EBC miałby wyłączną kompetencję. Pani poseł, w tym przypadku chodzi o, mówiąc w cudzysłowie, przekazanie roli nadzorcy krajowego do Europejskiego Banku Centralnego i w obecnym brzmieniu dotyczy to wszystkich banków, które mają siedzibę na terenie strefy euro. Aktualnie tego rodzaju kompetencje są przypisane nadzorcom krajowym, tym ze strefy euro. Zmiana ma polegać na przeniesieniu ich z poziomu krajowego na europejski przy założeniu, że nowa regulacja ma dotyczyć jedynie strefy euro.

Jakie represje mogą spotkać Polaka, jeśli odmówi przekazania informacji? Po wejściu w życie tego przepisu – żadne. To rozporządzenie, do momentu podjęcia decyzji o ewentualnym przystąpieniu Polski do systemu jednolitego nadzoru, nie będzie miało zastosowania w naszym kraju. Uprawnienia EBC, poruszając się na terenie obszaru zaproponowanego obecnie przez Komisję mają dotyczyć wyłącznie krajów euro i tych państw, wobec których EBC będzie pełnił rolę nadzorcy krajowego. Będą to uprawnienia analogiczne do tych, które posiada KNF wobec nadzorowanych polskich podmiotów.

Pytanie, czy będzie kontrola w PKO BP prowadzona przez cudzoziemców? Na tym etapie rozwoju sprawy mogą odpowiedzialnie stwierdzić, że taka możliwość nie wystąpi. Powodem jest to, że funkcja nadzorcza może być sprawowane jedynie wobec banków krajów ze strefy euro.

Jeżeli chodzi o urzędników, to określenie to oznacza pracowników Europejskiego Banku Centralnego, a co do słowa wszelkie, o które również zapytano, to wydaje mi się, że należy je rozumieć dosłownie. Czy ewentualne działania będą konsultowane z polskimi służbami bezpieczeństwa? Jeszcze raz powtórzę: na tym etapie – nie, ponieważ nie będą miały bezpośredniego wpływu na banki, które mają siedzibę na naszym terytorium.

Poseł Naimski i poseł Szyszko wyrazili generalne zastrzeżenia odnośnie do kierunku stanowiska Polski. Wydaje mi się, chociaż mogę się oczywiście mylić, że po tych wyjaśnieniach z naszej strony te zastrzeżenia zostaną złagodzone. Przynajmniej częściowo. To wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Otwieram drugą rundę pytań. Jako pierwsza, pani przewodnicząca Fotyga. Bardzo proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, nie tylko pan nie złagodził moich zastrzeżeń, ale powiedziałabym, że wręcz pogłębił pan mój niepokój swoimi odpowiedziami. Sytuacja, niestety, nie wygląda tak różowo, jak panowie to prezentujecie. Po pierwsze, w jakimś sensie ta mapa drogowa, którą tak entuzjastycznie przyjmujecie nie jest aż taka aktualna, jak państwo myśleliście przyjmując stanowisko rządu. I to akurat mógłby być optymistyczny element w tej całej sprawie. Sądzę, że przy pewnym oporze państw członkowskich dochodziłoby do erozji stanowisk. Nie chcę dziś na ten temat dyskutować. Mogę się również mylić w tej kwestii, a bardzo bym tego żałowała. Chciałabym jednak przestrzec przed pewnym sposobem myślenia i uważam, że powinno to odnosić się do wszystkich dyskutantów. Mam na myśli to, że sprawy ustawodawstwa przyjmowanego w obrębie strefy euro trudno nam dyskutować, ponieważ nie należymy do strefy euro. To strefa dąży do pogłębiania integracji, a my podtrzymujemy jedynie stanowisko, że sztywnym pozostaje nasze zobowiązanie wynikające z traktatu akcesyjnego o przystąpieniu do strefy euro bez określenia konkretnego terminu długości tej derogacji.

Zwracam państwa uwagę na pewien błąd logiczny, który tkwi w takim myśleniu. Dlaczego? Po pierwsze dlatego, że parlament zaczyna przyjmować bezrefleksyjnie to, co się mu proponuje. Pan dyrektor powiedział o tym, że Europejski Bank Centralny będzie miał wpływ na banki posiadające siedzibę w strefie euro. Co się stanie, jeśli my nie przystąpimy do tego nadzoru? Banki ze strefy euro posiadają przecież na terenie Polski dość pokaźną sieć swoich spółek-córek. Narodowy polski nadzór posiadał do tej pory wszelkie uprawnienia w stosunku do nich i między innymi dlatego był skuteczny w działaniu. Dzięki posiadanym kompetencjom skutecznie odseparował instru-

menty stosowane przez międzynarodowe koncerny bankowe i skutecznie ochronił polski rynek przed ich niekorzystnym wpływem. W tej chwili mamy zagrożenie możliwością wchodzenia do wszystkich pomieszczeń. Pan dyrektor nie odpowiedział na to pytanie poseł Masłowskiej, a wbrew pozorom było ono bardzo istotne. Co to znaczy „wszystkich pomieszczeń"? To znaczy nie mniej, ni więcej, że nawet jak nie przystąpimy do nadzoru europejskiego, to i tak uzyska on dostęp i możliwość kontroli. Rozumiem to właśnie w ten sposób, że urzędnicy Europejskiego Banku Centralnego uzyskają wgląd w sytuację wszystkich banków działających na terenie Polski, do całości informacji, które dotyczą prowadzonego przez nie biznesu. Pomijam tu oczywiście banki, które składają się wyłącznie z kapitału polskiego, ale ile ich jest? Wiemy o tym ja, pan minister i wszyscy obecni na sali. Znamy prawdę o tym, jak wygląda ten system.

Druga sprawa. Mamy do czynienia z podobnym procesem, jak w przypadku paktu fiskalnego. Tak naprawdę, jest to miękki przymus. Lada chwila okaże się, że istnieje opcja, iż można przystąpić jako członek stowarzyszony, a więc krok po kroku będzie następowało stopniowe wchodzenie do strefy euro. Zakończy się to w ten sposób, że w pewnym momencie ktoś powie, ale o co właściwie chodzi? O co my kruszymy kopie? Przecież zgodziliśmy się już na wszystko.

Prawdę powiedziawszy, gdybym miała traktować to w kategoriach logiki negocjacyjnej, która przewiduje, żeby sobie zostawiać otwartą furtkę, to przy takich zastrzeżeniach jakie moglibyście państwo zgłaszać, zgłaszałabym stanowisko negatywne. Otwierałoby to nam furtkę do ewentualnych działań w przyszłości. Bezrefleksyjne przyjmowanie integracji w takich dziedzinach w strefie euro zamyka nam jakąkolwiek możliwość ruchu w przyszłości, która wiązałaby się z ewentualnym oprotestowaniem wchodzenia do strefy euro, która się zintegrowała poza naszymi plecami. Pomijam przy tym, że dopuszczamy do sytuacji, w której instytucje mające z założenia służyć wszystkim państwom członkowskim Unii Europejskiej mogą służyć w rzeczywistości podziałowi Europy na dwie prędkości. Jako ilustracja tej tezy może posłużyć aktywność przewodniczącego Rady Europejskiej van Rompuy´a, który od pewnego czasu zwołuje szczyty strefy euro. W miękki sposób wprowadziliśmy tym samym nowy świecki obyczaj i zaczynamy się zastanawiać, jaką funkcję tak naprawdę on pełni? Z kim koordynuje decyzje, które podejmuje? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. w tej chwili chciałabym oddać głos posłowi Górczyńskiemu, który był posłem sprawozdawcą i dotarł do nas nareszcie z sali plenarnej. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Górczyński (PSL):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Na wstępie chciałbym państwa przeprosić za spóźnienie, ale nastąpiła dziś kumulacja wystąpień.

Wysoka Komisjo, panie ministrze, rozpatrujemy dziś wniosek dotyczący rozporządzenia Rady powierzającego Europejskiemu Bankowi Centralnemu szczególne zadania w odniesieniu do polityki związanej z nadzorem ostrożnościowym. Proponowałbym, żebyśmy do tego tematu podeszli bardzo ostrożnie. W ramach jednolitego mechanizmu nadzorczego Europejski Bank Centralny stopniowo stawałby się odpowiedzialny za nadzorowanie wszystkich banków w strefie euro. To dobrze, że następuje konsolidacja nadzoru nad bankami europejskimi, ale pojawia się pytanie o to, na ile szybko ona nastąpi i czy zostanie przeprowadzona we właściwy sposób?

Na pozytywną uwagę zasługuje niewątpliwie fakt, że treść rozporządzenia odnosi się do państw członkowskich, których walutą nie jest euro. Wskazuje się w nim różne płaszczyzny współpracy jednolitego nadzorcy z tymi krajami, jest to tzw. koncepcja otwarcia unii bankowej na kraje spoza euro. Należy jednak podkreślić i jednocześnie poprzeć stanowisko rządu mówiące, że propozycje skierowane przez Komisję Europejską do państw, których walutą nie jest euro, a w szczególności zasady dotyczące ewentualnego przystępowania przez te kraje do tzw. bliskiej współpracy nie mogą zostać uznane za satysfakcjonujące.

Problemem jest również to, że tzw. uczestnictwo w jednolitym mechanizmie nadzorczym ze strony państwa takiego jak Polska, gdzie walutą nie jest euro, miałoby cha-

rakter asymetryczny i wiązało się z kosztami realizacji jednolitej polityki w zakresie nadzoru ostrożnościowego, a z drugiej strony nie pociągałoby za sobą adekwatnego udziału w procesie decyzyjnym. Uważam, że nasza Komisja powinna poprzeć wątpliwości rządu, przede wszystkim w kontekście zapewnienia efektywności przyszłych działań nadzorczych Europejskiego Banku Centralnego. Pojawia się bowiem propozycja objęcia scentralizowanym nadzorem EBC wszystkich instytucji kredytowych strefy euro, w tym niewielkich banków o zasięgu lokalnym. To określenie obejmuje nasze banki, ale nie wszystkie z nich są zasilone kapitałami z państw Unii Europejskiej. Moim zdaniem, na poparcie Komisji zasługują zastrzeżenia rządu, który twierdzi, że ta propozycja Komisji Europejskiej w jej obecnym kształcie nie stwarza krajom spoza strefy euro możliwości przystąpienia do jednolitego mechanizmu nadzorczego na równoprawnych zasadach. Myślę, że uprawniona w tej sytuacji jest konkluzja, że jeśli chodzi o zasadę, to jesteśmy za tym, aby jednolity nadzór bankowy funkcjonował, ale bardzo ważne jest, i w tym miejscu podzielę częściowo opinię pani przewodniczącej Fotygi, żebyśmy mogli stać się pełnoprawnym uczestnikiem tego nadzoru, i żebyśmy zachowali wpływ na przebieg wydarzeń. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Do zabrania głosu w dyskusji zgłosiły się jeszcze dwie osoby: pani poseł Masłowska i pan przewodniczący Gałażewski. Czy ktoś z członków Komisji wyraża jeszcze gotowość do zabrania głosu? Nie widzę chętnych. Proponuję więc, abyśmy zamknęli listę mówców. Bardzo proszę, udzielam głosu pani poseł Masłowskiej.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę państwa, sprawa, którą omawiamy jest bardzo poważna. Niestety, przedstawiciele rządu, zarówno dziś, jak i na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych mówią do nas bardzo ogólnie, zbyt ogólnie. Jeśli chcielibyśmy przedstawić wasze stanowisko w jednym zdaniu, to moglibyśmy powiedzieć, że ogólnie popieramy tę koncepcję, ale uważamy, że obowiązki i uprawnienia Polski nie są zapewnione na takim samym poziomie, jak w przypadku innych krajów, tych które należą do strefy euro. Tak mniej więcej wygląda stanowisko, które rząd ma zamiar zgłosić. Chcę zapytać, w związku z tym, w którym momencie możemy się dowiedzieć, czy przypadkiem nie zmienili państwo zdania? Czy nie okaże się przypadkiem, że uznacie w pewnym momencie, że właściwie Polska uzyskała już odpowiednio dużo i z czystym sumieniem rząd może zaakceptować przedstawioną koncepcję? Obawiam się, że taki może być przebieg przyszłych zdarzeń. Proszę się temu nie dziwić.

Zgodnie z tym, co powiedziała pani poseł Fotyga, nie chcemy bezrefleksyjnie decydować o tak ważnych sprawach. Uważam, że zanim zapadną decyzje, na forum polskiego parlamentu powinna odbyć się szczegółowa analiza stanowiska rządu w tej sprawie i dogłębna dyskusja na ten temat. To nie może odbywać się w tak ogólny sposób, jak dziś i jak miało miejsce na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

W związku z tą sprawą mam szereg pytań, na które oczekiwałabym odpowiedzi. Po pierwsze, czy istnieją procedury wyjścia z unii bankowej? Bardzo proszę, aby mi odpowiedziano na to pytanie. Mam także pewną propozycję dla pana przewodniczącego Gałażewskiego. Panie przewodniczący, w dniu 14 września br., w wywiadzie dla pewnego niemieckiego dziennika prezes Europejskiego Banku Centralnego, pan Mario Draghi, bronił decyzji EBC o wykupie obligacji i wypowiedział przy tej okazji następujące słowa. Proszę zwrócić na nie uwagę: „Wyrażam gotowość wyjaśnienia działań EBC na forum niemieckiego Bundestagu. Jeśli parlament by mnie zaprosił, to chętnie przyjąłbym takie zaproszenie”. Panie przewodniczący, co sądzi pan o takiej propozycji, żeby wspólnie z przewodniczącym Komisji Finansów Publicznych wystosować do prezesa EBC zaproszenie na wspólne posiedzenie Komisji w naszym Sejmie, jeszcze w tym miesiącu. Niech pan prezes Draghi ma odwagę tu przyjechać i wysłuchać naszych wątpliwości odnośnie do unii fiskalnej i walutowej. Jeżeli z taką chęcią deklaruje uczestnictwo w posiedzeniu Bundestagu, a Polska ma być równoprawnym partnerem w Unii, to dlaczego miałby nie przyjechać do nas, do Warszawy?

Często pada stwierdzenie, że projektowane zmiany sprawią, iż sytuacja stanie się bardziej transparentna, a nasze banki będą bezpieczniejsze. To bezpieczeństwo dotyczyć ma oczywiście tych banków, które będą pod nadzorem, a nie tych, które pod nadzór nie trafią. Takie wypowiedzi padają nawet ze strony przedstawicieli Komisji Nadzoru Finansowego. Na przykład pan Andrzej Reich powiedział, m.in., że te rynki, które będą podlegały nadzorowi EBC będą bezpieczniejsze od tych, które pozostaną poza nadzorem. Załóżmy, że Polska nie przystąpi na razie do unii bankowej, a przystąpią do niej Niemcy. Jak zostanie zinterpretowana ta wypowiedź? Czy tak, że bank PKO BP jest mniej bezpieczny niż BRE, który jest kontrolowany przez Commerzbank? Tego typu wypowiedzi mogą być bardzo szkodliwe. W związku z tym proszę, żeby przedstawiciele Ministerstwa Finansów i innych instytucji z obszaru sektora finansowego bardzo uważali na to co mówią i jakimi argumentami się posługują. Chyba, że komuś zależy na tym, aby jeszcze bardziej zmniejszyć udział polskiej własności w sektorze finansowo-bankowym, a jednocześnie powiększyć udział kapitału zagranicznego. Mam nadzieję, że takie wypowiedzi to jedynie efekt braku zastanowienia się. Uważam jednak, że konieczna jest refleksja i powstrzymanie się od nadmiernego szafowania tego rodzaju argumentami. Nadal nie wiemy, jak ostatecznie potoczą się sprawy. Jestem zdania, że decyzje jeszcze nie zapadły. Przynajmniej tak wynika z wypowiedzi przedstawicieli rządu. Słyszymy, że państwo się jeszcze zastanawiacie, bierzecie udział w spotkaniach grup i dyskutujecie na te tematy.

Druga sprawa, do której chciałam się odnieść jest następująca. Kiedy państwo poinformujecie nas, precyzyjnie, o stanowisku rządu w konkretnych sprawach, to znaczy co negujecie, dlaczego macie wątpliwości itd. O tego rodzaju informacje prosiłabym na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Zacznę od reakcji na propozycję pani poseł Masłowskiej. Przy zastrzeżeniu, że ta propozycja powinna zostać skierowana do pani przewodniczącej Pomaskiej, to jak najbardziej zgadzam się z pomysłem, aby pan przewodniczący Rosati i pani przewodnicząca Pomaska zaprosili szefa Europejskiego Banku Centralnego do polskiego Sejmu. Jest to dobry pomysł i go popieram.

Druga sprawa, do której chciałbym się odnieść, to także reakcja na przebieg dyskusji. Unia bankowa jest tworzona, jak to już dziś wielokrotnie mówiono, dla krajów strefy euro. To nie jest tak, że państwom strefy euro szczególnie zależy na tym, aby Polska miała wpływ na to, co się w tej strefie dzieje. To my zabiegamy o to, aby taki wpływ uzyskać. Moim zdaniem, postępujemy słusznie, że czynimy takie starania.

W trakcie dyskusji padały pewne fundamentalne stwierdzenia i można by odnieść wrażenie, że Polska składa się z ludzi, którzy znajdują się po jednej stronie barykady. Są przeciwko integracji, nie widzą, co się dzieje na kontynencie, opowiadają się za Europą narodową. Tak nie jest. Społeczeństwo polskie jest podzielone pod tym względem. Część polityków, część elit preferuje powrót do Europy narodów, ale druga część elit jest wyraźnie prointegracyjna. Ja się zaliczam, jeśli w ogóle mogę się zaliczyć do jakiejkolwiek elity, do tej grupy, która dostrzega nieuchronność integracji. Ta nieuchronna integracja powstała w chwili przyjęcia wspólnej waluty. Kierunek został już określony. W związku z tym, że waluta jest jednym z wyznaczników suwerenności państwowej, państwa świadomie pozbyły się tej części suwerenności. My idziemy w tym kierunku, czy tego chcemy, czy też nie chcemy. W sumie to tego chcieliśmy, ponieważ zgodziliśmy się na wejście do strefy euro.

Zdaję sobie sprawę, że cały czas w tle tego procesu będą pojawiały się protesty i głosy, że wybrany kierunek nie jest właściwy, ale ten kierunek jest nieuchronny. Światowa konkurencja, po prostu, go wymusza. Jedynym odstępstwem od realizacji tego kierunku rozwoju byłby rozpad strefy euro. Na tym nam absolutnie nie zależy, gdyż mogłoby to oznaczać pogrążenie się w olbrzymim chaosie.

Tematy, których dotknąłem przed chwilą stanowią propozycję do głębszej dyskusji, nie można ich na poważnie rozpatrywać przy okazji omawiania projektu rozporządzenia. Zaproponujemy przeprowadzenie w Sejmie cyklu debat na te tematy. W ich trakcie każdy będzie mógł spokojnie się wypowiedzieć i przedstawić swoje poglądy.

Na zakończenie chciałbym jeszcze powiedzieć, że otrzymaliśmy trzy opinie pani profesor Małgorzaty Iwanicz-Drozdowskiej z Katedry Ubezpieczeń Gospodarczych Kolegium Zarządzania i Finansów Szkoły Głównej Handlowej. Wszystkie one wskazują na pewne niedomagania struktury unii bankowej i wszystkie trzy kończą się podobnym stwierdzeniem, że projekt stanowiska rządu jest rzeczowy i uwzględnia interes Polski, jako kraju goszczącego dla instytucji kredytowych. Można więc powiedzieć, że rząd posiada również wątpliwości, podobnie jak posłowie. Zadaniem, które w związku z tym możemy powierzyć rządowi jest to, aby te wątpliwości, które posiada przełożyły się na zmianę zapisów, zgodnie z naszym interesem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Na tym zakończyliśmy dyskusję. Lista mówców została wyczerpana. Oddaję głos panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w MF Andrzej Parafianowicz:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Chcę powiedzieć, że bierzemy głęboko pod rozwagę wszystkie zgłoszone sugestie i wątpliwości oraz zadane pytania. Pani poseł Masłowska zgłaszała prośbę o udostępnienie listy zastrzeżeń rządu do omawianych projektów. Ta lista sporządzona na piśmie już istnieje. Zawiera się ona w treści stanowiska rządu. Mówię o tym, ponieważ zakładam, że wystąpiło jakieś nieporozumienie.

Chcę także zapewnić Wysoką Komisję, że stanowisko rządu wobec pozycji i roli Polski w Unii Europejskiej nie zmieniło się. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję panu ministrowi. Zakończyliśmy dyskusję. Proponuję przyjęcie następującej konkluzji: Komisja rozpatrzyła, w trybie art. 7 ust. 4 ustawy, dokumenty COM 2012 o numerach 511, 512, 510 i donoszące się do nich stanowisko rządu. Komisja podzieliła zastrzeżenia rządu odnoszące się do tych dokumentów. Czy są uwagi do zaproponowanej konkluzji? Pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pani przewodnicząca, chciałabym zgłosić alternatywną opinię. Składam w związku z tym wniosek o wyrażenie negatywnej opinii w stosunku do dokumentu, którego numeru w tej chwili nie pamiętam. Chodzi o tę mapę drogową. To ten ostatni dokument.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Biuro Analiz Sejmowych, bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Analiz Prawa Europejskiego i Międzynarodowego Biura Analiz Sejmowych Ziemowit Cieślik:

Pani przewodnicząca, proszę o uwzględnienie uwagi formalnej. Dokument COM (2012) 510 nie może być przedmiotem głosowania w trybie art. 7 ustawy. Dokument ten nie stanowi projektu aktu ustawodawczego. Właściwym trybem rozpatrywania jest dla niego art. 151 regulaminu Sejmu. Pozostałe dokumenty mogą być, oczywiście, przedmiotem rozstrzygania Komisji w trybie art. 7.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję za zwrócenie uwagi. Oczywiście BAS ma rację. Ja nie przytoczyłam właściwych artykułów, mogę to uczynić teraz. Wcześniej tego nie zrobiłam, ponieważ chciałam skrócić swoją wypowiedź.

Żeby wszystko było zgodnie z formalnymi wymogami, informuję państwa, że dokument COM(2012) 511 rozpatrywaliśmy w trybie art. 7 ust. 4 ustawy, a dokumenty COM(2012) 510 i 512 – w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy. Czy teraz wszystko się już zgadza?

Naczelnik wydziału BAS Ziemowit Cieślik:

Niestety nie, pani przewodnicząca. Jest inaczej w przypadku dokumentu o numerze 512.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

W takim razie mam materiały przygotowane z błędem. Bardzo przepraszam. To jak powinna brzmieć prawidłowa formuła?

Naczelnik wydziału BAS Ziemowit Cieślik:

Art. 7 ust. 4 ustawy stanowi podstawę rozstrzygania dokumentów COM(2012) 511 i 512, natomiast art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy jest właściwy do dokumentu COM(2012) 510.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Mam wrażenie, że właśnie tak powiedziałam przed chwilą. Przyjmuję uwagę przedstawiciela Biura Analiz Sejmowych. Najważniejsze jest, żeby wszystko było zgodne z prawem. Zweryfikujemy to jeszcze przed podpisaniem przeze mnie stosownych dokumentów.

Musimy poddać pod głosowanie wniosek pani przewodniczącej Fotygi. Chyba nie mamy kworum, a więc będziemy musieli zrobić przerwę. Pani przewodnicząca Fotyga, bardzo proszę, czy jeszcze w tej sprawie chce pani zabrać głos?

Proszę sprawdzić kworum. Jednak mamy kworum. Wprowadziłam państwa w błąd. Bardzo przepraszam. W takim razie poddam wniosek od głosowanie. O który dokument chodziło dokładnie pani przewodniczącej Fotydze? Niestety, ale nie mogę pani wyręczyć w tej sprawie.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Ponieważ ten wniosek jest bardzo nieprecyzyjny, to proponuję, żeby się nim nie zajmować.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Bardzo przepraszam, panie przewodniczący, co to znaczy brak precyzji? Złożyłam wniosek o negatywne zaopiniowanie dokumentu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ale o który dokument chodzi, pani poseł?

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Chodzi o dokument COM(2012) 510.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

COM 510. Dobrze. Wysoka Komisjo, ustaliliśmy wreszcie konkrety. Proponuję, że w tej chwili poddam pod głosowanie konkluzję w brzmieniu, które zaproponowałam. Opinia jest pozytywna, ale uwzględnia zastrzeżenia rządu do rozpatrywanych dokumentów. Jeśli ta propozycja nie uzyska większości będziemy głosować wniosek pani przewodniczącej Fotygi.

Kto z pań i panów posłów jest za zaproponowaną przeze mnie konkluzją? (14) Kto jest przeciwny? (5) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła konkluzję w brzmieniu zaproponowanym przeze mnie. Dziękuję bardzo.

Zamykam rozpatrywanie tych punktów porządku dziennego. Przechodzimy do pkt 5 – sprawy bieżące. Czy ktoś z członków Komisji chciałby zabrać głos w tym punkcie obrad? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, w związku z tym, że zamknęliśmy dyskusję nad poprzednim pakietem spraw, chciałabym niejako na tle rozmów na tematy unii gospodarczej i walutowej złożyć następujące oświadczenie.

Najsilniejszy wpływ na rozwój sytuacji w obrębie unii gospodarczej i walutowej miała Polska pod rządami Traktatu lizbońskiego, gdy wszystkie decyzje były podejmowane w trybie zmian traktatowych. Wymagało to jednomyślności i procedury ratyfikacyjnej. W momencie, gdy wyraziliśmy zgodę na zmianę bardzo istotnych spraw związanych z pogłębianiem unii gospodarczej i walutowej w procedurze kładki przewidzianej

dla bardzo niewielkich zmian traktatowych nastąpił pierwszy wyłom i pozbyliśmy się gestii decyzyjnej w tej sprawie. Jeżeli pozwalamy na kolejną erozję założeń traktatowych, w myśl których wszystkie państwa członkowskie decydują o pogłębieniu integracji w strefie euro, to pozbywamy się całkowicie jakiegokolwiek wpływu i pozostaje nam jedynie dyskusja i rozmowy o tym, co może stać się dla nas w przyszłości większym lub mniejszym złem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję pani przewodniczącej. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.